

format

PISMO ARTYSTYCZNE

95

Biennale

Art

Gallery weekend

Survival

Basel
Berlin
Venezia
Wrocław

Cena 18,00 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0867-2555 02



BIOMORFIZM I PRZEMIANA ENERGETYCZNA W TWÓRCZOŚCI MARCO ANGELINIEGO

JAN KOZACZUK

Mniej więcej siedemnaście lat temu Marco Angelini, artysta sztuk wizualnych urodzony w Rzymie, po raz pierwszy przyjechał do Warszawy, aby poznać polską kulturę, którą wcześniej się zafascynował. W tym samym czasie odwiedziłem wystawę poświęconą polskiej sztuce lat dziewięćdziesiątych XX wieku w Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski. Jako polski aktor jestem od lat związany pasją do sztuk wizualnych. Myślę, że to miejsce nadało nam kierunek i rytm początkom naszej zawodowej relacji, która w przyszłości zaowocowała współpracą w sztuce nowoczesnej. Czy to przeznaczenie, bo obaj urodziliśmy się tego samego dnia, miesiąca i roku, czy zwykły przypadek? Jedno jest pewne – nasza współpraca artystyczna w Polsce i na świecie zbliża się do celebrowania kolejnej dekady.

W czerwcu i lipcu 2024 roku Marco Angelini prezentował trzydzieści pięć malarskich dzieł w Polsce. Były to abstrakcje organiczne, biomorficzne i geometryczne wyeksponowane na indywidualnej wystawie *Sublimazione* w Galerii Test Mazowieckiego Instytutu Kultury w Warszawie, którą objąłem kuratorską opieką – i był to mój niewątpliwie świetny debiut. Wyznają, że dotychczas bratem udział w przygotowaniach kuratorskich, ale moja rola ograniczała się jedynie do działań związanych z organizacją, biurem prasowym, interpretacjami aktorskimi w sztukach wideo artysty oraz prostych lub złożonych, ale niezbędnych czynności związanych z realizacją przedsięwzięcia. Tym razem było jednak inaczej. Anna Hlebowicz, kuratorka programowa Galerii Test, zaproponowała mi, że bym został kuratorem sztuki. Było to dla mnie niezwykle ważne wyzwanie, poczułem się powołany do wykonania tego trudnego i odpowiedzialnego zadania.

Postawiłem sobie warunek napisania tekstu kuratorskiego, który nie jest wymogiem systemowym do podjęcia się pełnienia tej funkcji. Mój tekst kuratorski *Sublimacja. Przemiana Pamięci, Bólu i Światła* został z entuzjazmem przyjęty przez zespół Galerii Test oraz Mazowiecki Instytut Kultury w Warszawie, zyskując uznanie zarówno artysty, kuratorów, jak i szerokiego grona odbiorców sztuki.

Wernisaż odbył się w środę 12 czerwca, z udziałem licznych gości, przyjaciół, zwolenników stylu i formy Marco Angeliniego, w tym dyrektora Włoskiego Instytutu Kultury w Warszawie Fabia Troisiego, który opowiedział o wieloletnich związkach artysty z polską sztuką: „[Marco] Angelini to jedyny współcześnie żyjący artysta w Warszawie i w Rzymie, który skutecznie od lat mistrzowsko łączy w malarstwie kulturę włoską z polską. Wykazuje się charakterystycznymi środkami wyrazu, umiejętnie operuje znakami i symbolami w artystycznej narracji”. Do tego służą mu ramifikacje – zapożyczenie z języka włoskiego słowa *ramificazione*, co oznacza rozgałęzienie będące wynikiem połączenia farb o różnej gęstości, dzięki czemu pogłębia się przekaz i stymuluje odbiorcę. Nazwa „ramifikacje” pojawiła się dzięki współpracy Marco Angeliniego z Raffaele Gavarro, pisarzem i profesorem Akademii Sztuk Pięknych w Rzymie, podczas luźnych rozmów w trakcie realizacji wystawy *Sztuka i Energia. Poszukiwanie zbawienia jako powinność* w Galerii Włoskiego Instytutu Kultury w Santiago w Chile, której Raffaele Gavarro był kuratorem. Marco Angelini integralnie eksploruje w swojej twórczości tematy związane z pamięcią, technologią i energią, używając do tego różnych przedmiotów codziennego użytku, tkanin, taśm, paneli fotowoltaicznych i klejących substancji,

którym nadaje nowe znaczenia. Sublimacja obiektów wzmacnia u odbiorcy percepcję wyjątkowych wszechświatów Marco Angeliniego.

Z wykształcenia socjolog, Marco Angelini korzysta w tworzeniu malarskich wyobrażeń z elementów psychologii, terapii i metod świadomego rozwoju osobistego. Raffaele Gavarro napisał: „Jego obrazy są w rzeczywistości rejestracją analogu, w którym jesteśmy i kim jesteśmy, z tymi równie fizycznymi elementami, które wywodzą się z nauki i pokrewnej technologii, które nadają kształt ewolucji cyfrowej. Malarstwo i ognia fotowoltaiczne łączą się na płótnie, budując wizualną i wymowną strukturę, która jest jedyną w swoim rodzaju. Przykładem tego są obrazy zatytułowane *Patmos* czy *Natura i technologia* z 2021 roku, wykonane w technice mieszanej. Przede wszystkim wymagają one od nas, od naszego spojrzenia, ciągłości między jednym a drugim, deklarując konieczność nowej harmonii między naturą i technologią”. Marco Angelini czerpie dużo z mitologii greckiej i rzymskiej, którą uwspółcześnia w opowiadanych historiach. Przykłady jego prac, takie jak *Proces ewolucyjny* (2021) lub *Technologia może być wyabawieniem* (2021), wykonane głównie w technice mieszanej na płótnie z użyciem paneli fotowoltaicznych i innych tworzyw, ukazują tę inspirację.

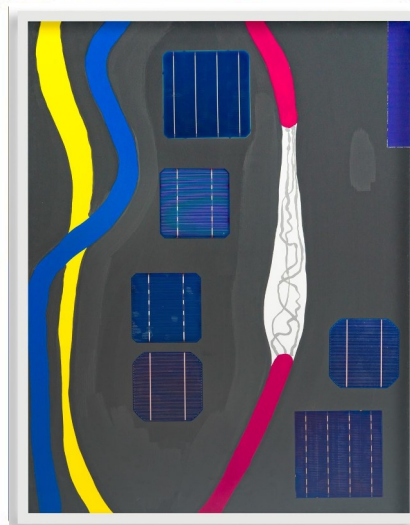
„Teoria trzynastu obrazów, która rozwija się na naszych oczach, definiuje mentalną podróż podyktowaną logiką równie przekonującą, co zniewala jąca. Geometryczne kształty obejmują i regulują panele fotowoltaiczne, znajdując z jednej strony »podstawę mitologiczną« w malarstwie abstrakcyjnym XX wieku, co czyni technologię spójną częścią narracji. Najbardziej interesujące i ważne jest to, że formalizacja i korzenie, jakie odnajduje w historii oraz w naszej teraźniejszości, nieuchronnie pchają ku przyszłości na podwójnej płaszczyźnie wyobraźni i etyki. Jeśli pierwsza płaszczyzna, wyobraźniowa, jest instynktownie osiągalna przez zwykłe założenie o pierwotnej i nieuniknionej roli sztuki, to druga, etyczna, zasługuje na głębszą refleksję, która pomoże nam przyjąć rolę sztuki dzisiejszej, aby jutro się urzeczywistnić natychmiast i nieprzerwanie. W związku z tym możemy z całą pewnością powiedzieć, że to sposób, w jaki sztuka odgrywa decydującą rolę w naszym życiu” – napisał Raffaele Gavarro.

Fascynacja światłem, którą Marco Angelini operuje w najnowszej serii lightboxów na wystawie *Sublimazione*, pokazuje nieograniczone możliwości malarskich rozwiązań. Zdjęcia rentgenowskie są zapisem fragmentu ciała, zatrzymanym kadrem chwili, badaniem i poznaniem stanu zdrowia człowieka, ale pozbawione światła, są czarną kwadratową niemą

plamą. Czerń kliszy wywołuje w umyśle i ciele różne stany emocjonalne – niepokój, oczekiwanie, nadzieję – dopiero światło wydobywa z niej potrzebną treść do zinterpretowania obrazu.

Marco Angelini stosuje jaskrawe farby akrylowe, przez co poszerza percepcję i płynnie przekracza granice, wysublimowując ważną rolę energii. Nie chce pouczać, ograniczać ani przerażać, lecz raczej daje swobodę w postrzeganiu obrazu, co ułatwia odbiorcy utożsamienie się z przekazem. Wydobywa z niewidocznego to, co jest ukryte w pragnieniach, dążeniach i celu człowieka. Jego sztuka, osadzona w harmonii i równowadze ciekawych potężnych wyrazistych kolorów, wymaga koncentracji i odrzucenia nadmiaru informacji. W swojej artystycznej świadomej pracy wykorzystuje intelekt, który objawia i uzdrwia, stając się lustrem dla dużej widza. Zachęca do zabawy i bliższego przyjrzenia się sobie przez alternatywne zmysły. Wielowarstwowe i wielowymiarowe formy pobudzają i zachwycają, stymulując umysł. Spojrzenie skierowane do wnętrza zachęca do refleksji i zastanowienia się, w jakim miejscu życia się odnajdujemy i co z tego wynika dla nas i dla innych. Pojawiająca się często na powierzchni obrazu forma zarodka, malarskiego embrionu, daje początek czemuś nowemu, odrodzeniu się i jest impulsem do wyjścia z mroku. Można to zauważyć na obrazach *Odwilż* czy *Magma* z 2021 roku, wykonanych w technice mieszanej lightboxów. Pamięć, ból, światło są środkami, dzięki którym tworzy się ludzka mapa życia. Cykl obrazów z żyłkami o regulamej liniowej formie i znaczących kolorach, z wyraźnie widocznym rozciągniętym na ich powierzchni klejem, wywołuje nie ból, ale ulgę, która pojawia się po nim. Widzimy to na cyklu obrazów z 2021 roku, takich jak *Ludus Matematico*, *Dryf kontyentów* i *Kompleksowa obsługa*.

„Możemy więc powiedzieć, że pierwszym oczywistym aspektem obecnym w pracach Marco Angeliniego jest właśnie pojęcie »poza«, związane z przekraczaniem ograniczeń, przymusów, wspólnych zasad. Nie ma wytyczonych granic, są jedynie delikatne próby »powstrzymania«, w których dominuje »pulsujący« kolor ze swoimi plamami, będący charakterystycznym elementem jego twórczości” – zauważyła Maria Laura Perilli. Podążając za filozofią Kartezjusza, że myślenie jest niezależne od bólu,



† Marco Angelini, *Tensione etica*, 2021, fot. Federico Morlupi

Marco Angelini uruchamia świadomy proces badania siebie i otoczenia. Pomaga w tym znajomość zasad Gestalt (słowo oznaczające kształt, odnoszące się do teorii postrzegania wewnątrz i na zewnątrz siebie, forma psychoterapii, kierunek w psychologii i swoista filozofia życia) jako metody percepcji mózgu, która organizuje informacje zmysłowe umysłu. Widać to w tytułach obrazów z 2020 roku, takich jak *Wspólny los*, *Figura-tto*, *Bliskość* i *Postrzeżona struktura jest zawsze najprostsza*, wykonanych w technice mieszanej.

Cykl obrazów z 2017 roku – *Nieskończoność*, *Wyspy szczęśliwe*, *Elizjum* – oraz prace *Wszczęświat* i *Porządek* z 2016 roku to świat ludzkich pragnień i poszukiwań szczęścia wewnątrz i na zewnątrz siebie, które wymyka się spod kontroli duszy. Szczególnie *Porządek*, pierwotnie zapożyczone słowo *cosmos* z języka greckiego, obecnie oznacza w językach europejskich *wszczęświat*.

Obraz *System człowieka* z 2018 roku to dyskusja na temat obecnie ważnej roli wspólnoty w egzystencji ludzkiej. Kształt i forma, z fragmentami oddiętych końców krawatów o różnych kolorach, z akcentem na męskie w kolorze niebieskim i żeńskie w różowym, pokazują więź między kobietą a mężczyzną, rodzaj spotkania, doskonałej relacji opartej na wymianie, uważności i zaufaniu. Koło, geometryczna figura wyznaczająca okręgiem granicę wyjątkowego obszaru, jest symbolem zgromadzeń radnych, obrad sejmików w dawnej Polsce, tańca słowiańskiego, w którym tancerze i tancerki trzymają się za ręce w kręgu. To znak kojarzący się ze stowarzyszeniem osób o wspólnych dążeniach lub zainteresowaniach. Oznacza także pewien rodzaj zabawy dziecięcej, w której uczestnicy ustawieni w kręgu trzymają się za ręce. Jego plastyczna forma pobudza do refleksji nad aktualnymi zagadnieniami związanymi z relacją między naturą a człowiekiem we *wszczęświecie*.

Na scenie artystycznej w Polsce Marco Angelini świetnie odnajduje się jako artysta, współpracując z galeriami dynamicznie i konsekwentnie. Ceni sobie polskie malarstwo abstrakcyjne, szczególnie dzieła Jana Tarasina i Andrzeja Klimczaka-Dobrzyńskiego, a bliska jest mu także polska awangarda w sztuce. Wielokrotnie brał udział w spotkaniach, festiwalach i innych prestiżowych wydarzeniach artystycznych z polskimi kuratorami.

W 2011 roku, dzięki dyrektorce Paoli Ciccolelli z Włoskiego Instytutu Kultury w Warszawie, miał możliwość uczestniczenia w pawilonie Arsenale podczas Biennale w Wenecji, prezentując obraz *Polonia* (reprodukcja jest opublikowana we włoskim katalogu *Lo Stato dell'Arte*, którego kuratorem był Vittorio Sgarbi, obraz zaś wzbogacił zbiór prywatnej

kolekcji w Warszawie). Inspiracją do utworzenia serii takich prac była myśl wypowiedziana przez polskiego artystę Ryszarda Jerzego Zielińskiego: „Chcę poprzez obrazy dogadać się z ludźmi”, przeczytana przez Marco Angeliniego w czasopiśmie. Obraz, który powstał pod jej wpływem, wyróżnia się charakterystycznym stylem artysty i nawiązuje do malarstwa Lucia Fontany.

Wspomniana seria prac obrazuje to zdanie przez wyselekcjonowaną interpretację różnych znaków, które służą do nietypowego graficznego zapisu liter wykorzystywanych w różnych alfabetych na świecie. Sztuka Marco Angeliniego pomaga zrozumieć ponadczasowe słowa wypowiedziane przez Epikteta: „Abyśmy traktowali umysł z taką samą troską, jaką otaczamy ciało”. Każdy może się w niej przejrzyć i dostrzec to, co obecne w ludzkiej intuicji, ale niewidoczne z powodu rozproszenia umysłu i braku uważności. Stąd sztuka Marco Angeliniego jest ponadczasowa, wykraczająca poza granice współczesnego intelektu i stymulująca świadomego człowieka emocjonalnie.

A co sądzi artysta Marco Angelini o swoich doświadczeniach zdobytych w sztuce nowoczesnej, zakotwiczonej w piszącej się polsko-włoskiej historii?

„Z mojego doświadczenia artystycznego jasno wynika, że jestem mocno związany z Polską.

W 2007 roku zorganizowaliśmy wraz z Janem Kozaczukiem moją pierwszą indywidualną wystawę w Warszawie, w galerii na Pradze, która wówczas była jeszcze w środowisku sztuk wizualnych nieznaną artystycznie przestrzenią. Od tego czasu nadal współpracuję z polskimi galeriami i instytucjami kultury oraz z różnymi kuratorami: wystawiałem moje prace w Zamościu w BWA w 2008 roku, brałem udział w edycji targów sztuki w Pałacu Królewskim w Warszawie w 2010 roku, w 2013 roku w publicznej Galerii XX1 miałem wystawę indywidualną, której kuratorem był Ryszard Ługowski. Na Festiwalu *inSPIRACJE* w 2016 roku, w Muzeum Narodowym w Szczecinie (organizator: Galeria Domu Kultury »13 Muz«), którego kuratorką była Lena Wicherkiewicz, z przyjemnością uczestniczyłem w pokazach z polskimi artystami, takimi jak Beata Ewa Białecka, Anna Konik i Koji Kamoji.

Współpracowałem z galerią Włoskiego Instytutu Kultury w Krakowie oraz miałem liczne wystawy przy wsparciu Włoskiego Instytutu Kultury w Warszawie. Ambasada RP we Włoszech kilka lat temu była sponsorem wystawy stworzonej przez Bank Fideuram w Rzymie. W polskich magazynach o sztuce



† Marco Angelini, bez tytułu, 2019, fot. archiwum artysty

ukazało się wiele recenzji opisujących moją twórczość – z wielką radością zobaczyłem tam, że moje poszukiwania artystyczne kojarzą się ze znanymi polskimi mistrzami w malarstwie. Bardzo bliskie są mi formy narracyjne Jana Tarasina, obiekty pamięci, którymi posługiwał się Tadeusz Kantor, geometrie Henryka Stażewskiego i Edwarda Krasińskiego. Chciałbym krótko opowiedzieć o cyklu prac z mojej wystawy *Przestrzeń sacrum*, pokazanej po raz pierwszy w Warszawie w 2013 roku w Galerii XXI, a następnie w 2018 roku, w rozszerzonej wersji, w Museo Laboratorio di Arte Contemporanea della Sapienza (Muzeum Laboratorium Sztuki Nowoczesnej Sapienza) w Rzymie. Są to płótna, rzeźby i instalacje pozostające ze sobą w ścisłym dialogu, jeśli chodzi zarówno o użyte materiały i przedmioty, jak i ożywiający je temat. Dialog prowadzony wokół różnych religii i sposobu, w jaki przenikają one codzienne ludzkie życie, niezależnie od indywidualnych przekonań: wymiar, który przemienia i zmienia nasze postrzeganie otaczającego świata. Religie są jak archiwa pamięci zbiorowej, w których szukamy symboli ożywiających uczucia grupowe. Badam symbole i przestrzenie *sacrum*, aby zakwestionować wymiar religijny, na którym zbudowano cywilizacje ludzkie. W większości moich prac obecne jest serce, organ naszego ciała, które obdarzone jest nieograniczonymi wartościami metaforycznymi.

Serce, motor życia, podkreśla trzewną więź istniejącą między wymiarem ducha i wymiarem ciała.

Religia jest w stanie wpływać na duszę ludzką do tego stopnia, aby kierowała jej działaniami i działała jako inspirująca zasada jej postępowania przez całą ziemską egzystencję. Religia jest zatem nierozdzielnym elementem z nią związanym, współistniejącym z każdą częścią jej życia. To w ten sposób ujawnia się analogia z narządem takim jak serce, ale nie byle jakim organem, ale właśnie tym, które w starożytności (nawet dla filozofa i uczonego Arystotelesa) było uważane za siedzibę pamięci i które przez tysiąc lat – stara tradycja, choć pozbawiona podłoża biologicznego – chce być miejscem emocji i uczuć. Świętość ducha znajduje więc swój odpowiednik w świętości życia ludzkiego, interpretowanej – nawet w jego paradoksach – przez filtr sztuki, która jako jedyny język jest w stanie zgłębić rzeczywistość bez konieczności zajmowania się

dogmatami religijnymi, prawami fizyki lub filozoficznymi tezami.

Wykreowałem nowe prace o tematyce *sacrum*, które chciałbym wystawić w jednym z rzymskich muzeów, z którym obecnie prowadzę rozmowy w sprawie organizacji mojej kolejnej indywidualnej wystawy na 2025 rok.

W 2021 roku wystawiałem prace na temat energii w Galerii Elektor w Warszawie, zorganizowanej przez Mazowiecki Instytut Kultury we współpracy z Janem Kozaczukiem. Są to prace wykonane w technice mieszanej na płótnie, stworzone z ogniw fotowoltaicznych i fragmentów odpadów paneli fotowoltaicznych, które zapraszają do zwrócenia uwagi na możliwości zrównoważonej produkcji i rozwoju, próbując poszerzyć dialog między ekorozwojem a badaniami artystycznymi.

Ostatnich kilka lat to dla mnie kluczowy okres dla poszerzenia moich badań na temat energii, ponieważ zaobserwowałem wzrost zainteresowania ze strony wielu instytucji, takich jak Ambasada Włoch w Chile, która przy wsparciu firmy Enel zorganizowała moją indywidualną wystawę w Santiago w Chile. Dlatego jako priorytet traktuję w sztuce temat transformacji energetycznej w moich obecnych poszukiwaniach.

Moim celem jest tchnięcie nowego życia w odpady z produkcji przemysłowej przez wykorzystanie ich do nowych zastosowań. W ten sposób sztuka może być megafonem dla gospodarki o zamkniętym obiegu”.



↑ Marco Angelini,
System człowieka,
2018,
fot. archiwum artysty



↓ Marco Angelini,
Kości i serce, 2021,
fot. archiwum artysty